

Uproszczona likwidacja spółki to również sposób na ucieczkę przed długami

Nieuczciwe podmioty pozbywają się majątku i składają wnioski do sądów rejestrowych o **wykreślenie z KRS bez postępowania likwidacyjnego**. Efekt? Znikają z obrotu i pozbywają się roszczeń wierzycieli



Bartosz Sierakowski
radca prawny,
Zimmerman
i Wspólnicy Sp. k.



Norbert Frosztęga
aplikant adwokacki,
Zimmerman
i Wspólnicy Sp. k.

Instytucja uproszczonej likwidacji, choć powołana dla realizacji słuszných celów, może stanowić atrakcyjne narzędzie w rękach nieuczciwych przedsiębiorców. Taki wniosek plynie z analizy informacji, jakie napływają od poszkodowanych wierzycieli zgłaszających się coraz częściej do kancelarii prawniczych.

Instytucja uproszczonej likwidacji zagościła w polskim porządku prawnym z początkiem 2015 r. W zamierzeniu ustawodawcy miała być wykorzystywana do eliminowania z Krajowego Rejestru Sądowego „podmiotów martwych”, czyli takich, które nie mają żadnego majątku, nie składają sprawozdań i nie prowadzą działalności. Rozwiązanie chwalebne, ale czy na pewno bezpieczne dla otoczenia gospodarczego? I tak, i nie.

Dobrodrojeństwo czy zagrożenie

Procedura uproszczonej likwidacji stanowi wyjątek od zasady, że decyzja o rozwiązaniu spółki leży w gestii samych wspólników, a cała procedura spoczywa na ich barkach. Tutaj jest dokładnie odwrotnie. Postępowanie jest wszczynane z urzędu przez sąd rejestrowy, który zarazem jest gospodarzem całego postępowania. Wśród przesłanek, które obligują sąd do wszczęcia rzeczony procedury, ustawa z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 687 ze zm.) wylicza:

- oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub umorzenie postępowania upadłościowego, przy jednoczesnym stwierdzeniu przez sąd upadłościowy, że zgromadzony w sprawie materiał daje podstawę do rozwiązania bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego;
- oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub umorzenie postępowania upadłościowego z tego powodu, że majątek niewypłacalnego dłużnika nie

wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania (tzw. ubóstwo masy);

- wydanie postanowienia o odstąpieniu od postępowania przymuszającego lub o jego umorzeniu;
- zaniechanie – mimo wezwania sądu rejestrowego – złożenia rocznych sprawozdań finansowych za dwa kolejne lata obrotowe;
- niewykonanie – mimo dwukrotnego wezwania sądu rejestrowego – innych obowiązków rejestrowych (np. brak zgłoszenia zmian w składzie zarządu).

Po stwierdzeniu jednej z wymienionych przesłanek sąd rejestrowy zawiadamia spółkę o możliwości jej rozwiązania w uproszczonym trybie i przystępuje do badania, czy posiada ona jakikolwiek majątek oraz czy prowadzi działalność. W przypadku gdy na któreś z tych pytań odpowiedź jest pozytywna – sąd rejestrowy postępowanie powinien umorzyć. Podobna

Procedura uproszczonej likwidacji stanowi wyjątek od zasady, że rozwiązanie spółki leży w gestii samych wspólników, a cała procedura spoczywa na ich barkach. To postępowanie jest wszczynane z urzędu przez sąd rejestrowy.

decyzja powinna zapaść także wtedy, gdy spółka wprowadzi nie posiada zbywalnego majątku oraz faktycznie nie prowadzi działalności, lecz przeciwko jej likwidacji i wykreśleniu z KRS przemawiają szczególne okoliczności, zwłaszcza wskazujące na możliwość pokrzywdzenia w ten sposób wierzycieli.

W praktyce weryfikacja powyższych przesłanek odbywa się poprzez wystosowanie przez sąd rejestrowy zapytań do instytucji czy organów państwowych, a także przez zamieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym obwieszczenia o wszczęciu uproszczonej likwidacji i o możliwości składania zastrzeżeń przez wierzycieli.

Przedstawiony zarys instytucji uproszczonej likwidacji potwierdza, że wprowadzenie jej do polskiego systemu prawa stanowi doskonałe remedium na zaśmiecające rejestr spółki wydumuszki, które choć figuruje w KRS, to w praktyce od wielu lat nie istnieją. Niestety, praktyka

pokazuje, że wspomniana procedura może stanowić również doskonały wytrych dla nierzetelnych przedsiębiorców.

Jak pozbyć się wierzycieli

Wyobraźmy sobie taki scenariusz: spółka z o.o. zaciąga w krótkim czasie wiele zobowiązań, również szybko cały swój majątek wyprowadza na zewnątrz, a następnie składa wniosek o ogłoszenie upadłości. W takim przypadku sąd upadłościowy ma obowiązek oddalić wniosek z powodu braku środków na pokrycie kosztów postępowania (art. 13 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe; t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 233 ze zm.), sąd rejestrowy zaś – wszcząć postępowanie o wykreślenie spółki z KRS.

I tu zaczyna się prawdziwy problem wierzycieli! Jeżeli bowiem wierzyciel nie zdoła uzyskać tytułu egzekucyjnego (wyroku, nakazu zapłaty), a uproszczona likwidacja dobiegnie końca, to co do zasady traci on szansę na dochodzenie swych cywilnoprawnych roszczeń zarówno od spółki, jak i członków jej zarządu.

Utrata podmiotowości prawnej (a taki skutek wywoła wykreślenie osoby z KRS) spowoduje bowiem, że zniknie dłużnik, a więc pozwany w ewentualnym procesie cywilnym. To zaś uniemożliwi wierzycielowi wszczęcie egzekucji (brak jest bowiem tytułu wykonawczego), a w konsekwencji – w przypadku spółki z o.o. – nie sposób będzie wykazać, że zaszyły przesłanki przeniesienia odpowiedzialności na członków zarządu (art. 299 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych; t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1030 ze zm.; dalej: k.s.h.).

Jak bowiem przyjmuje się w dominującej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, by przenieść odpowiedzialność na członków zarządu, konieczne jest uprzednie pozyskanie tytułu wykonawczego przeciwko samej spółce. Swoistą ostatnią deską ratunku dla poszkodowanych wierzycieli może być wyrażony przez SN pogląd, że w szczególnie wyjątkowych przypadkach możliwe jest przeniesienie odpowiedzialności na członka zarządu, mimo iż wierzyciel nie dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce (wyrok SN z 13 grudnia 2006 r., sygn. akt II CSK 300/06). Pogląd ten jednak nie wynika wprost z art. 299 k.s.h.

Reakcja możliwa

Wprowadzić skuteczną formę obrony może być zgłoszenie do sądu rejestrowego wspomnianych wcześniej zastrzeżeń, które w przypadku wykazania, że wykreślenie spółki naruszy prawa wierzyciela, powinny skutkować umorzeniem uproszczonej likwidacji. Jednak zazwyczaj – jak wynika z obserwacji – wierzyciele z możliwości tej nie korzystają. Prawdopodobną przyczyną jest po prostu brak wiedzy o toczącej się przed sądem rejestrowym likwidacji. Dla ilu bowiem uczestników obrotu gospodarczego Monitor Sądowy i Gospodarczy stanowi codzienną lekturę?

Powyższy przykład jasno pokazuje, że instytucja uproszczonej likwidacji, choć powołana dla realizacji słuszných celów, może

Jak ucieka się przed wierzycielami – proceder krok po kroku

KROK 1. Spółka zaciąga zobowiązania.

KROK 2. Firma pozbywa się majątku i nie spłaca długów.

KROK 3. Spółka składa wniosek o ogłoszenie upadłości, który następnie jest oddalany przez sąd z uwagi na ubóstwo masy upadłości (art. 13 prawa upadłościowego).

KROK 4. Sąd rejestrowy wszczyna postępowanie o rozwiązanie spółki wpisanej do KRS.

KROK 5. Po upływie terminu do wnoszenia ewentualnych zastrzeżeń sąd rejestrowy wydaje postanowienie o rozwiązaniu spółki i w konsekwencji następuje jej wykreślenie z KRS. Zamyka to wierzycielom drogę do dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych, jak też możliwość przeniesienia odpowiedzialności na członków zarządu takiej spółki.

stanowią atrakcyjne narzędzie w rękach nieuczciwych przedsiębiorców.

Z punktu widzenia wierzyciela szczególnie ważne jest zatem, aby na bieżąco monitorować, czy wobec jego kontrahentów nie została zainicjowana uproszczona procedura likwidacyjna, a jeżeli już do tego dojdzie – niezwłocznie wystosować pismo do KRS ze wskazaniem swoich należności oraz argumentacją przemawiającą za umorzeniem postępowania. Zastrzeżenia wierzyciele powinni wnosić w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (art. 25b ust. 3 pkt ustawy o k.r.s.). Przegląd darmowego i dostępnego online Monitora Sądowego i Gospodarczego w poszukiwaniu swoich kontrahentów nie stanowi nadmiernego obciążenia czasowego, a z pewnością pozwoli zaoszczędzić nerwów i zapobiec często dotkliwym szkodom (zob. na stronie MSiG: <https://ems.ms.gov.pl/msig/przeglądanie-monitorow>).

Jak się można bronić

Jeżeli jednak przedsiębiorca padł już ofiarą nierzetelnego kontra-

WAŻNE Przeniesienie odpowiedzialności na członka zarządu, mimo iż wierzyciel nie dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko spółce, możliwe jest tylko w szczególnie wyjątkowych przypadkach.

henta, który pod jego nieuwagą został zlikwidowany i wykreślony z KRS, i nie zadbał w porę o uzyskanie tytułu egzekucyjnego – w takiej sytuacji ostatnią deską ratunku jest złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Jednocześnie składając owe zawiadomienie, należy wskazać, że jest się pokrzywdzonym. Jeśli dojdzie do wszczęcia postępowania karnego, to pokrzywdzony przed sądem karnym może złożyć wniosek o naświetlenie szkody.

Droga dochodzenia roszczeń prowadząca przez postępowanie karne przeciwko reprezentantom spółki bywa jednak długotrwała i niestety nie zawsze skuteczna. O ile bowiem może doprowadzić do uznania członków zarządu za winnych popełnienia przestępstwa, zwłaszcza

oszustwa, o tyle nie gwarantuje odzyskania utraconych środków pieniężnych.

Wniosek o naprawienie szkody, zgłoszony w procesie karnym, nawet jeżeli zostanie uwzględniony, niesie ze sobą ryzyko braku możliwości jego wyegzekwowania. Osoby kierujące machiną gospodarczych przekrętów nierzadko bowiem z odpowiednim wyprzedzeniem pozbywają się swojego osobistego majątku, co w praktyce czyni ich odpowiedzialność majątkową iluzoryczną.

Czy ustawodawca powinien coś zmienić

Podsumowując: wprowadzona do ustawy o KRS regulacja związana z wszczynaniem z urzędu postępowaniem o rozwiązanie podmiotu wpisanego do KRS bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego ma dwa oblicza.

Z jednej strony niewątpliwie pozwala na oczyszczenie rejestru przedsiębiorców KRS z faktycznie niedziałających podmiotów, a tym samym gwarantuje prawdziwość zamieszczonych w nim wpisów. Z tych też względów wprowadzoną regulację należy ocenić pozytywnie. Z drugiej strony daje pole do nadużyć, w wyniku których podmiotem finalnie poszkodowanym może stać się każdy uczestnik obrotu gospodarczego. Ustawodawca nie pozostawia przedsiębiorcy jednak bez możliwości obrony, choć wymaga od niego zachowania czujności i staranności w ochronie własnych interesów.

Sądy rejestrowe nie powinny odmawiać wykreślenia spółek z rejestru tylko na tej podstawie, że może dojść do potencjalnego pokrzywdzenia wierzycieli.

Wierzyciel nigdy nie powinien zwlekać z pozowaniem dłużnika, jeśli ten nie spłaca swoich zobowiązań. Jeśli bowiem wierzyciel miał możliwość pozwania spółki z o.o. i uzyskania przeciwko niej tytułu wykonawczego, lecz tego w odpowiednim czasie nie uczynił, to wówczas nie skorzysta z ochrony prawnej w postaci możliwości przeniesienia odpowiedzialności majątkowej ze spółki wprost na członków zarządu takiego podmiotu (zob. wyrok SN z 13 marca 2014 r., sygn. akt I CSK 286/13). To ważna wskazówka dla wierzycieli, o której powinni bezwzględnie pamiętać.